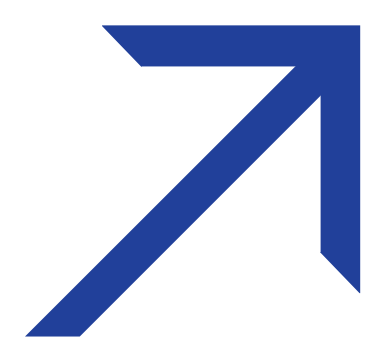
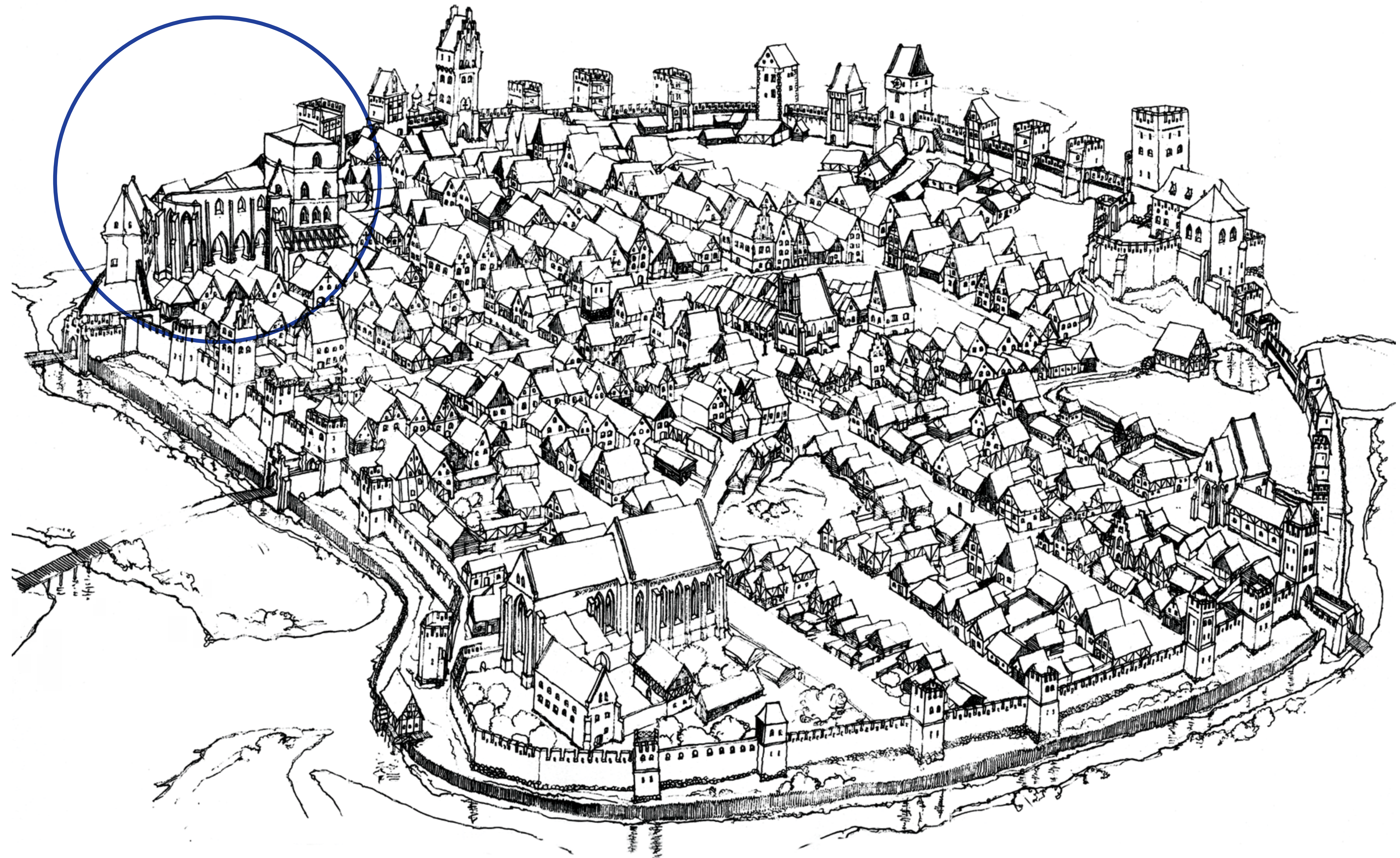


PLAC KOLEGIACKI



Kolegiata św. Marii Magdaleny
na hipotetycznym rysunku miasta
lewobrzeżnego ok. 1380 r., rys. W. Gałka



Plac Kolegiacki to miejsce ciekawe i intrygujące. Schowany w cieniu spektakularnego Starego Rynku, kształtem zbliżony do ćwierci koła w przeszłości pełnił wiele ról – był cmentarzem, rynkiem, a nawet łaźnią, basenem i parkingiem. Naznaczony dramatyczną historią największego poznańskiego kościoła, ostatecznie został miejskim placem.

Nowy Poznań lokowany na lewym brzegu Warty w 1253 roku nie mógł funkcjonować bez kościoła parafialnego. Świątynia stanęła w południowo-wschodnim zakolu murów miejskich w 1263 roku. Otaczał ją cmentarz farny, na początku XV wieku

zamieniony na plac przykościelny. Wokół świątyni pojawiła się gęstniejąca z czasem zabudowa, przede wszystkim mieszkania duchowieństwa. Pod koniec XIV wieku podjęto decyzję o rozbudowie kościoła. Zasadniczy etap budowy gotyckiej, trójnawowej bazyliki zakończono w 1388 roku. Przetrwała zaledwie kilkadziesiąt lat, nim spłonęła w czasie wielkiego pożaru miasta w 1447 roku. Odbudowano ją większą, okazalszą i zwieńczono wysoką, strzelistą wieżą. Od XVII wieku historia kolegiaty to na przemian powodzie, huragany, uderzenia pioruna, pożary i próby odbudowy. W 1773 roku pożar spowo-

dowany uderzeniem pioruna w wieżę był początkiem końca kolegiaty. Jeszcze próbowano ją odbudować, ale w 1777 roku zawaliła się jedna ze ścian. Trzy lata później kolejny pożar dokonał dzieła zniszczenia. Kolegiata już nigdy nie podniosła się z ruin, a w 1802 roku pozostałości budowli rozebrali Prusacy.

Pusty plac nazwano Nowym Rynkiem (Neuer Markt) i urządzono na nim targowisko, a w 1894 pośrodku zbudowano łaźnię miejską. Kilka dziesięcioleci na miejscu najważniejszego poznańskiego kościoła trwała ta demitologizująca historia. Swoją dalszą ciąg miała w czasie

II wojny światowej, wtedy we wschodniej części placu Niemcy wykopali basen przeciwpożarowy. Już przed wojną plac nazwano Kolegiackim, ale za nową nazwą nie poszły działania przywracające temu fragmentowi Poznania historyczny kontekst. Po wojnie w części wschodniej rozplanowano trawnik, a w części zachodniej urządzono parking. Dopiero w 2019 roku rozpoczęto rewitalizację placu – zlikwidowano parking, wykonano generalny remont płyty i wyeksponowano elementy, które przypominają poznanianom i ich gościom tragiczne, ale i piękne dzieje tego miejsca.



PLAC KOLEGIACKI

Kolegiata św. Marii Magdaleny



Kolegiata farna św. Marii Magdaleny z okresu późnego średniowiecza na perspektywnym widoku miasta z VI tomu dzieła G. Brauna i F. Hogenberga Civitates Orbis Terrarum wydane w 1618 roku (po prawej). Do nieproporcjonalnie krótkiej nawy głównej od północy przylegają nawa boczna i kaplice przykryte wspólnym dachem. Dominującą nad miastem w murach efektowną wieżę wieńczy hełm przewiązany koroną i zakończony iglicą oraz czterema małymi iglicami w narożach.

W 1661 roku bp Wojciech Tolibowski poświęcił kościół odbudowany po spaleniu i sprofanowaniu przez wojsko w czasie wojen szwedzkich. Z tego roku pochodzi rysunek zamieszczony w „Przyjacielu Ludu” z 1834 roku (u góry). Wieża kolegiaty ma nowy, barokowy hełm i reprezentacyjny przedświecniek wysunięty przed lico nawy północnej, ujęty portalem z kolumnami i tympanonem. W takim stanie kościół dotrwał na pewno do 1704 roku.



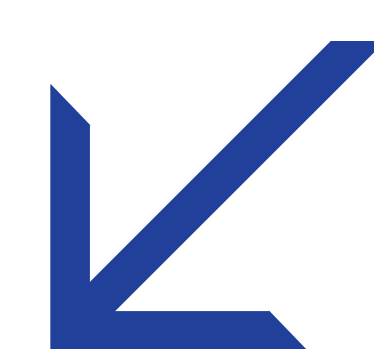


W 1725 roku w czasie szalejącego w mieście huraganu runęła wieża kolegiaty. Szybko ją odbudowano i już w 1734 roku na panoramie miasta wykonanej przez śląskiego rysownika Fryderyka Bernarda Wenera pyszni się pięknym, barokowym hełmem osadzonym na późnogotyckim trzonie. Kościół ma wieloboczne prezbiterium i nawę główną o siedmiu przęsłach.

W 1773 roku od uderzenia pioruna i wywołanego nim pożaru spaliła się wieża, dach i wnętrze kościoła. Trzy lata później powstał rysunek zamieszczony w „Przyjacielu Ludu” z 1834 roku. Nad dachem pokrywającym nawę boczną w miejscu dwóch okien pojawiła się nowa przybudówka, rodzaj przybudówki czy też kaplicy znajduje się także obok wieży. W wieży zmienił się układ okien, zupełnie inna jest także forma hełmu. Biorąc pod uwagę fakt, że od katastrofy minęły zaledwie trzy lata, wydaje się mało prawdopodobne, by ówcześni budowniczowie uporali się z tak ogromnym zadaniem w tak krótkim czasie, być może więc rysunek zamieszczony w czasopiśmie jest jedynie projektem odbudowy kolegiaty.

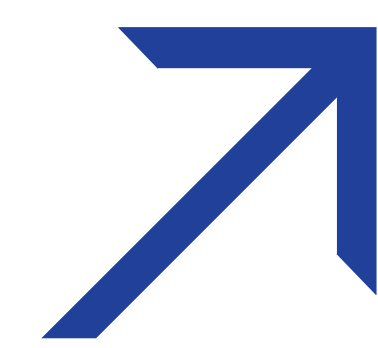
PLAC KOLEGIACKI

Kolegiata św. Marii Magdaleny

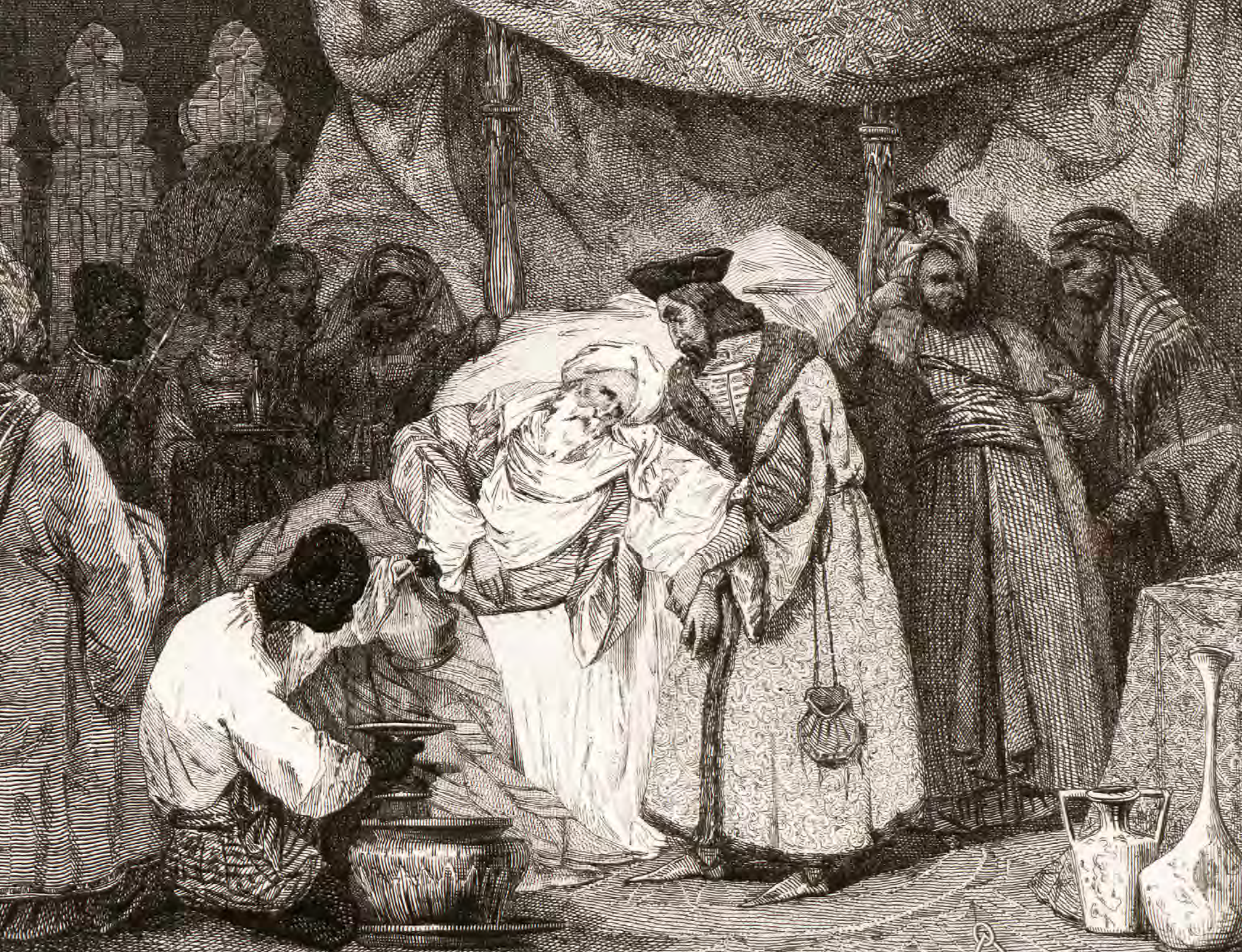


PLAC KOLEGIACKI

Kolegiata św. Marii Magdaleny



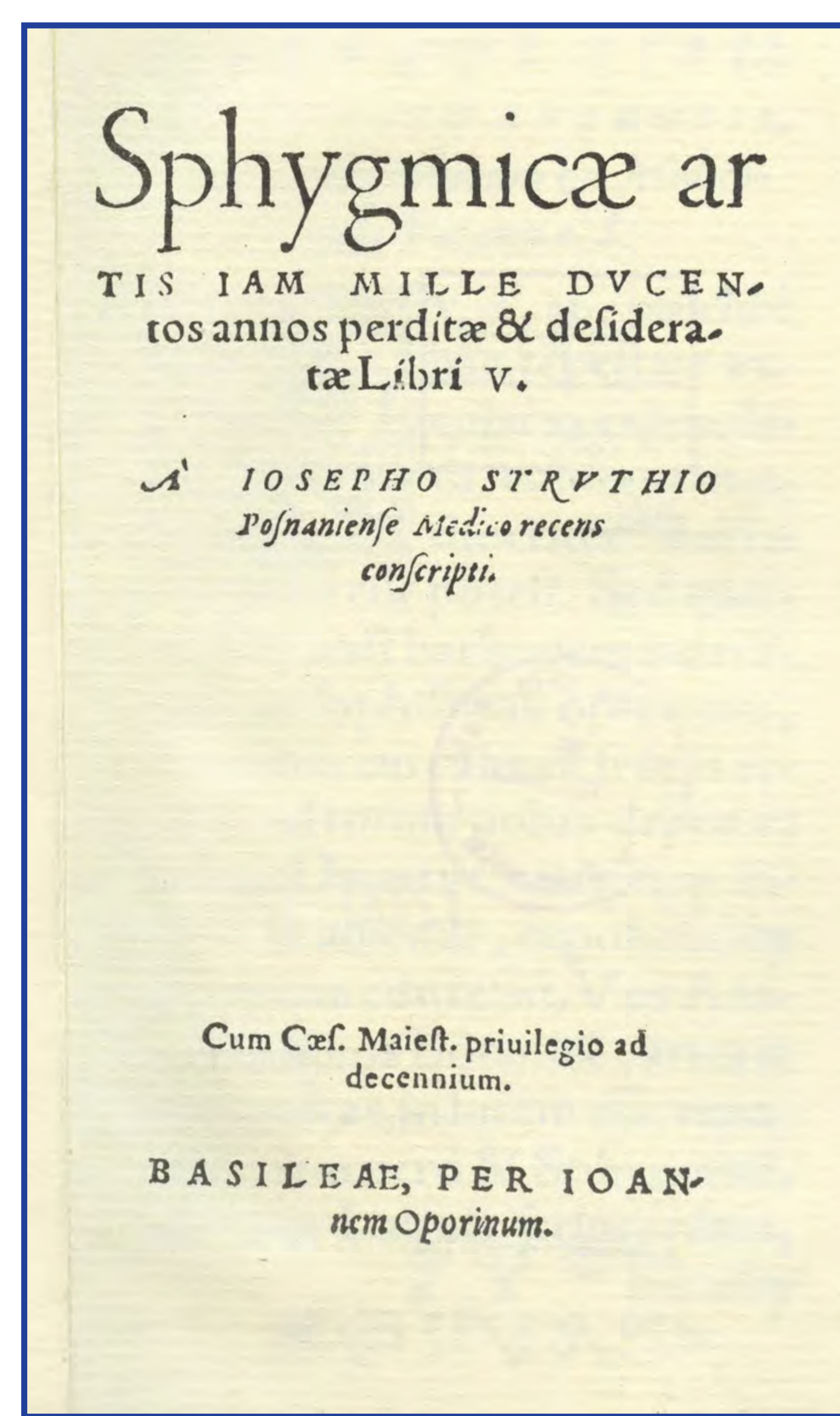
W 1777 roku budowa ambony osłabiła filar kolegiaty, co spowodowało zawalenie się jednej ze ścian. Wkrótce wielki pożar doszczętnie strawił kościół i choć jeszcze przez kilka następnych lat nawa główna przykryta była dachem, dawna świetność kolegiaty rozpadła się i znikła. Kiedy w 1798 roku przez Poznań przejeżdżał malarz Karol Alberti, na placu stały już tylko rozsypujące się ruiny. Były wdzięcznym tematem dla artysty. Alberti wykonał cztery kolorowe gwaśze na papierze ukazujące wnętrze fary z pozostałościami wystroju barokowych kaplic, prezbiterium zamienione na wozownię i trzon wieży przykryty prowizorycznym dachem. Ze zb. Muzeum Narodowego w Poznaniu



PLAC KOLEGIACKI

Józef Struś

W kolegiacie św. Marii Magdaleny znajdowały się nagrobki wybitnych osobistości ówczesnego Poznania, m.in. bibliasty Walentego Wróbla i rodziny Reszków. Także tutaj pochowano doczesne szczątki Józefa Strusia, urodzonego w 1510 roku w Poznaniu poważanego i cenionego w całej Europie doktora medycyny, absolwenta Akademii Krakowskiej i uniwersytetu w Padwie, lekarza królowej Izabelli Jagiellonki, sułtana Sulejmana i króla Zygmunta Augusta. Dziełem jego życia była przełomowa praca *O tętnie* wydana w 1555 roku. W latach 1557–1559 Struś piastował funkcję burmistrza Poznania. Zmarł w 1568 roku, ale prawdopodobnie nie, jak podają niektóre źródła, 6 marca. Żył jeszcze 2 sierpnia tego roku, ponieważ Kasper Goski w swoim diariuszu pod tą datą odnotował jego wyjazd do Kórnik. Józef Struś spoczął obok ołtarza św. Katarzyny w alabastrowym grobowcu, który za życia dla siebie wznosił.

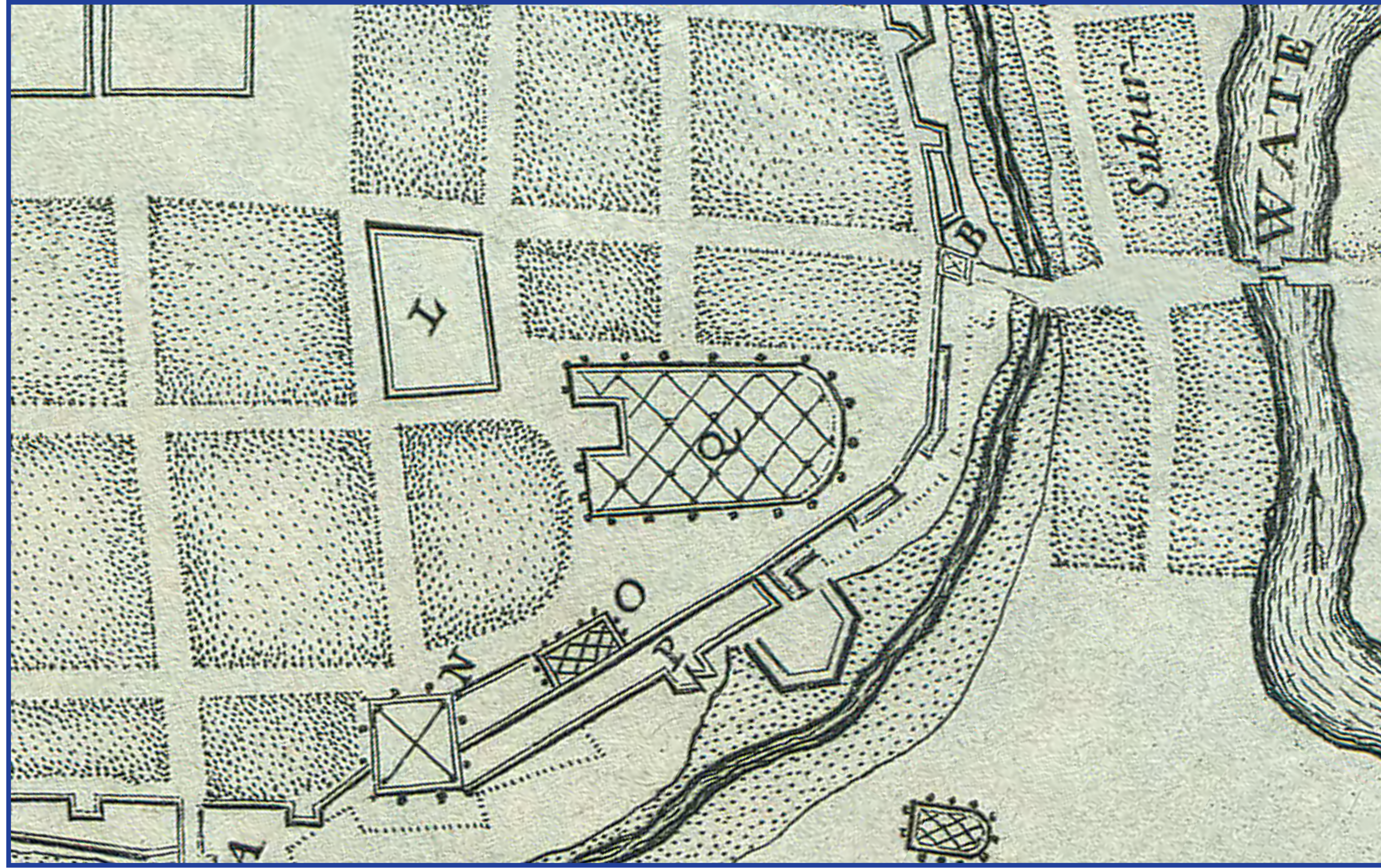


Zapiska z 21 września 1557 r. w diariuszu z lat 1554–1570 Kaspra Goskiego ze zb. Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu: In Proconsulem pro tertio anno electus sum cum Excelentissimo domino Iozepho Strutio Philosopho ac Medico (Zostałem wybrany na burmistrza na trzeci rok razem z najznakomitszym Józefem Strusiem, filozofem i lekarzem)

Strona tytułowa traktatu J. Strusia *Sphygmicae artis iam mille ducentos perditae et desideratae libri v*; portret Józefa Strusia A. Oleszczyńskiego i grafika na podstawie stalorytu tegoż *Józef Struś leczy Sulejmana Wspaniałego, sułtana tureckiego*, ze zb. Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu

PLAC KOLEGIACKI

Na planach miasta



Kolegiata św. Marii Magdaleny układ przykościelnego placu na najstarszym planie Poznania E.J. Dahlberga z 1655 roku (u góry). Południowa pierzeja placu zakreśla łuk, który powtarza bieg muru obronnego. Pierzeja północna placu jest podzielona na dwa kwartały zabudowy ukazane przez autora w uproszczonej konwencji przedstawiania wnętrza miasta jako regularne prostokąty. Na dwa wieki młodszym, szczegółowym planie rządowego geometry Gotzheina z około 1864 roku (po prawej) plac jest już Nowym Rynkiem (Neuer Markt). Widać przełamanie linii

zabudowy pierzei północnej placu po rozebraniu ruiny kolegiaty. Nowe budynki weszły w obrys dawnego kościoła, co może oznaczać, że pierwotna zabudowa była wtórna w stosunku do kościoła i powstała na terenie dawnego cmentarza przeniesionego w XV wieku poza mury miejskie. Na placu, od początku XIX wieku – targowisku, Gotzhein zaznaczył miejsce, gdzie znajdowały się jatki (kramy) mięsne, być może wtedy jedyne stałe elementy Rynku.



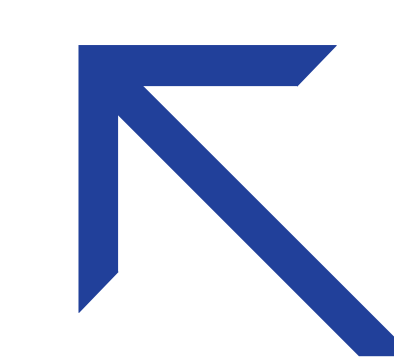
PLAC KOLEGIACKI

Pierzeja południowo-wschodnia



Po wschodniej i południowej stronie placu od XIII wieku znajdowały się wykusze obronne z czasem adaptowane na mieszkania, a od XV wieku zaczęto do murów miejskich dobudowywać coraz liczniejsze domy. Na odcinku od Bramy Wodnej (na wylocie obecnej ul. Wodnej) do okolic dzisiejszej ul. Za Bramką stały na łuku powtarzającym przebieg murów: dwupiętrowy dom altarystów (opiekunów ołtarzy kolegiackich) z wysokim, spadzistym dachem, wykusz św. Trójcy, kanonia wzniesiona przez pro-

boszcza kolegiaty św. Marii Magdaleny Łukasza Brzeźnickiego, mały wykusz św. Anny, dom Bractwa Księży Ubogich z Ciemną Bramką i budynek szkoły miejskiej. Wszystkie uwiecznił na bardzo ładnych akwarelach Kajetan Wincenty Kielisiński, który w 1840 roku odwiedzał Poznań, przyjeżdżając z Kórnik, gdzie był bibliotekarzem u Tytusa Działyńskiego. To ostatni tak dokładny zachowany wizerunek tych domów. Od połowy XIX wieku systematycznie je rozbierano.



Akwarele K.W. Kielisińskiego z ok. 1840 r. ze zb. Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu.

PLAC KOLEGIACKI

Ciemna Bramka



Dom bractwa księży ubogich z Ciemną Bramką zbudował w 1574 roku Jan Baptysta Quadro, budowniczy ratusza, na miejscu trzech domów istniejących w tym miejscu od początku XVI wieku. Warunkiem przebudowy było zachowanie Ciemnej Bramki, czyli jednej z kilku furt łączących miasto w murach z przedmieściami. Ciemna Bramka prowadziła ku podmiejskiej osadzie Piaski i kościołowi Bernardynów.

Podobno prócz tego, że ciemna, długa i wąska, była także śmierdząca, co nie dziwi, zważywszy na warunki sanitarne panujące w średniowiecznym Poznaniu. Dom rozebrano w 1871 roku, dzisiaj w tym miejscu znajduje się wylot ul. Za Bramką, fot. sprzed 1871 r., ze zb. MKZ



PLAC KOLEGIACKI

Pierzeja południowo-wschodnia



Na miejscu XV- i XVI-wiecznych domów rozebranych w 2. połowie XIX wieku zbudowano (od lewej) ośrodek zdrowia, imponującą kamienicę czynszową Ludwika Frankiewicza

(1898) i kamienicę wikariacką wzniesioną w latach 1872–1873. Linia nowej zabudowy powtarza układ starych budynków wymuszony przebiegiem średniowiecznych murów miejskich.

Najlepiej widać to na łagodnym przełamaniu elewacji kamienicy Frankiewicza zaakcentowanym pnącym się przez wszystkie piętra wykuszem zwieńczonym wieżyczką z hełmem. We

wschodniej części placu znajduje się basen przeciwpożarowy wybudowany przez Niemców około 1942 roku i zasypany jeszcze w latach 40. XX wieku, fot. z lat 1941–1942, ze zb. MKZ

PLAC KOLEGIACKI

Ośrodek zdrowia



Modernistyczny, na ówczesne warunki poznańskie nawet awangardowy budynek ośrodka zdrowia zbudowano w latach 1936–1937 według projektu Jerzego Tuszowskiego. Stał na miejscu domu altarystów z 1503 roku, rozebranego w 1877 roku (w czasie kopania fundamentów pod nowy gmach natrafiono na gotyckie fundamenty tej altarii). Ośrodek składa się z dwóch segmentów o różnym kształcie, jeden jest prostokątny, a elewa-

cja drugiego biegnie po owalu. Przed wojną oprócz poradni lekarskich w budynku znajdowały się: łaźnia miejska, kuchnia mleczna, gdzie przygotowywano posiłki dla niemowląt w szpitalach i żłobkach, oraz mieszkania dla lekarzy. Na początku II wojny światowej Niemcy przebudowali gmach i pozabawili owalną elewację poziomymi pasami biegnącymi między rzędami okien na wszystkich kondygnacjach, fot. (x2) ze zb. MKZ



PLAC KOLEGIACKI

Kolegium jezuickie



Północno-zachodni kraniec pl. Kolegiackiego był niegdyś gęsto zabudowany. W wykuszach murów miejskich i w dostawionych doń domach mieszkało duchowieństwo związane z kolegiatą, ale znajdowała się tam także szkoła i kościół św. Stanisława. W 1571 roku do Poznania sprowadzono jezuitów, a miasto podarowało im szkołę, kościół i część przymuranych domów. Jezuiti szybko rozebrali stare budynki i na tym terenie najpierw zbudowali nowy kościół, a w latach 1701–1733, po uzyskaniu zgody na przesunięcie fosi i budowę nowego muru obronnego, prężnie działające kolegium. Po kasacji zakonu i II rozbiórce Polski gmach był siedzibą władz rejencji. W 1895 roku na środku placu stała miejska łaźnia. Okrągły budynek budził przerażenie pomnych historii tego miejsca mieszkańców Poznania, ale wszyscy ci, którzy nie mieli w domu łaźni, przywitali go z wielką radością. Po odzyskaniu niepodległości polskie władze miasta łaźnię rozebrały, lit. R. Geislera z 1871 r., ze zb. Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, i akwaforta P. Prötta z ok. 1913 r., ze zb. Muzeum Narodowego w Poznaniu

PLAC KOLEGIACKI

Targowisko



Przez kilkadziesiąt lat, od rozebrania przez Prusaków ruin kolegiaty na początku XIX wieku do lat 30. XX wieku, na placu nazwanym Nowym Rynkiem działało miejskie targowisko. Niezależnie od funkcji, jaką pełnił dawny gmach kolegium jezuickiego (w czasach zaborów był siedzibą władz pruskich, a po odzyskaniu niepodległości siedzibą Urzędu Wojewódzkiego), wokół toczył się ożywiony handel. W latach 30. XX wieku targowisko przeniesiono na pl. Sapieżyński (dzisiaj pl. Wielkopolski), pocztówka z ok. 1895 r., ze zb. Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, i fot. z 1913 r., ze zb. MKZ



PLAC KOLEGIACKI

Nowy Rynek



Wybrukowany plac w ostatnich latach XIX wieku, na pewno po 1894 roku, kiedy na środku płyty Nowego Rynku otwarto łaźnię miejską, której fragment jest widoczny po prawej stro-

nie, a przed 1897 rokiem, ponieważ w tym roku rozebrano widoczną na lewym skraju fotografii kanonię Łukasza Brzeźnickiego (w tym miejscu rok później stało już zachodnie skrzydło wiel-

kiej kamienicy Ludwika Frankiewicza pod numerem 13-15). W głębi dawne kolegium jezuickie, fara i budynek probostwa farnego otoczony murem z furtką prowadzącą na plac. Zdjęcie zosta-

ło zrobione prawdopodobnie późnym popołudniem lub wieczorem, kiedy na placu ustał handel, fot. ze zb. MKZ

PLAC KOLEGIACKI

Nowy Rynek



Południowo-zachodni fragment placu przed 1918 rokiem i w latach 20. XX wieku. W dawnym kolegium jezuickim urzęduje naczelny prezes Prowincji Poznańskiej, a po odzyskaniu niepodległości wojewoda wielkopolski, probostwo farne otacza ceglany mur z bramą wjazdową i furtką prowadzącą na plac, a nie-

wielki, parterowy domek z poddaszem, być może jakiś zakład rzemieślniczy, przylega do dużej, neobarokowej kamienicy wybudowanej na początku XX wieku i rozebranej w czasie II wojny światowej. Wybrukowaną płytę placu przecinają chodniki dla pieszych, fot. (x2) ze zb. MKZ



PLAC KOLEGIACKI

Kamienica nr 1-2



Na narożniku placu i ul. Koziej stała niegdyś urocza, maleńka, wąziutka kamieniczka, domek opiekunów ołtarza cechu kuśnierskiego w kolegiacie św. Marii Magdaleny. Gotyckim szczytem była zwrócona ku ulicy, ale wejście z renesansowym portalem znajdowało się od strony placu. Musiała być bardzo stara, być może pamiętała nawet czasy świetności kolegiaty. W opisie miasta z 1728 roku znajduje się informacja, że leżała naprzeciwko wejścia do kościoła. Rozebrano ją na początku XX wieku, a w tym miejscu zbudowano kamienicę zburzoną przez Niemców około 1941 roku, fot. z przełomu XIX i XX w., ze zb. MKZ

PLAC KOLEGIACKI

Kamienica Bergerów

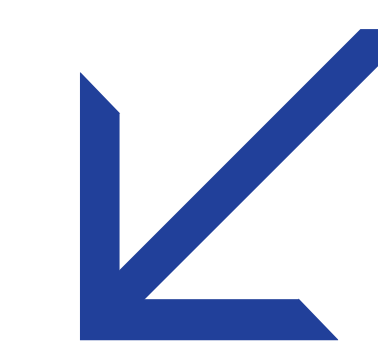


Dwupiętrową, klasycystyczną kamienicę pod numerem 5 w północnej pierzei placu zbudował w 1803 roku kupiec Berger. Stała na miejscu trzech XV-wiecznych domów altarystów (opiekunów ołtarzy w kolegiacie św. Marii Magdaleny). Bergerowie połączyli nową kamienicę z istniejącym wcześniej domem przy ul. Wodnej, zamieszkali w nim, a od strony placu urządzili mieszkania czynszowe. Rodzina zajmowała się handlem winem i drewnem, dlatego na parterach obu kamienic znajdowały się składy wina i kantory. Elewację nowej kamienicy ozdobiła sztukateria związana z rodzajem działalności Bergerów – z motywami beczek i kotwic. Dzisiaj w kamienicy mieści się hotel Kolegiacki, fot. sprzed 1918 r. i z 2. połowy lat 60. XX w., ze zb. MKZ



PLAC KOLEGIACKI

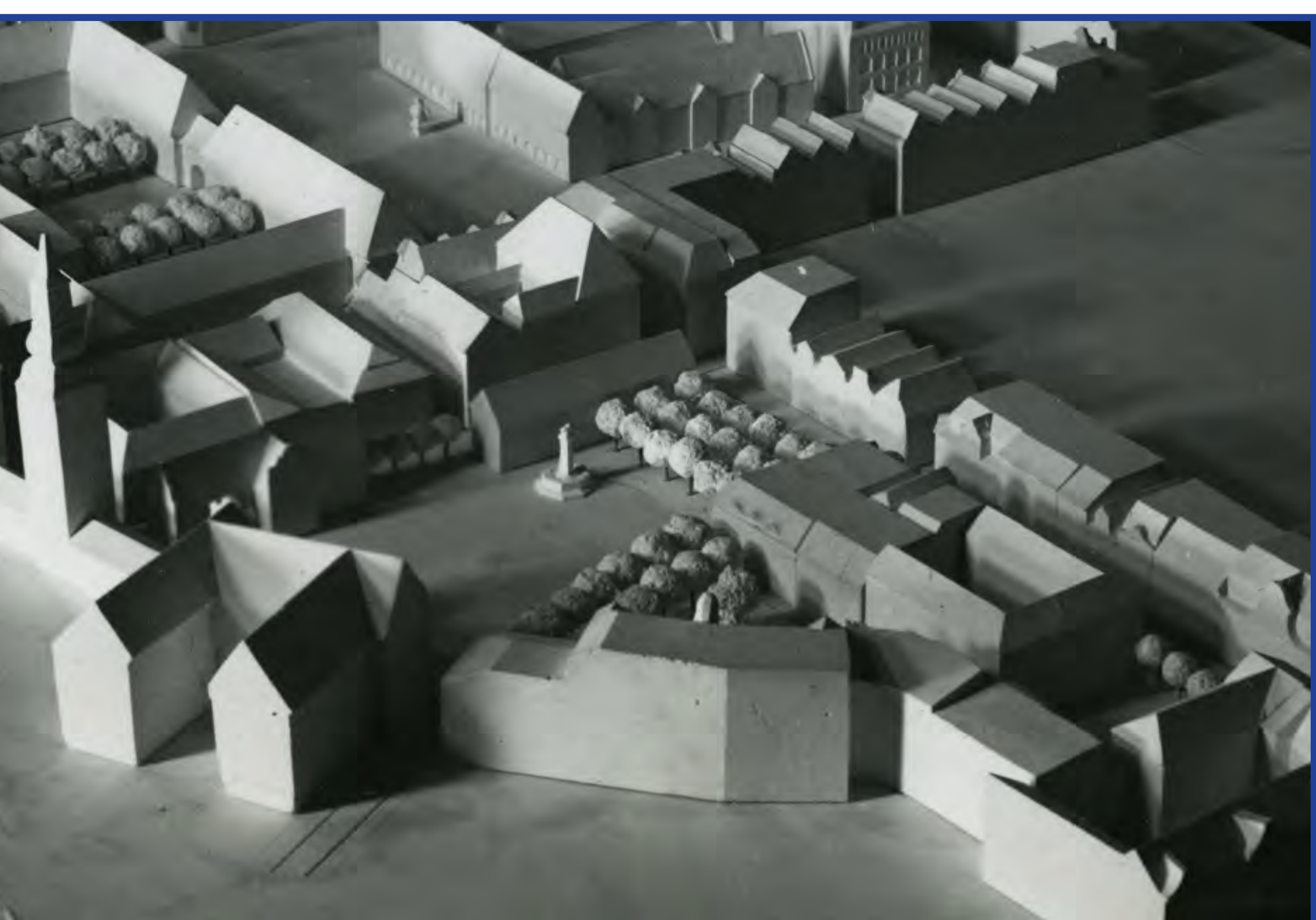
II wojna światowa



We wrześniu 1939 roku w ślad za oddziałami niemieckimi do Poznania przybyły cywilne władze okupacyjne. W listopadzie namiestnikiem Kraju Warty jako okręgu Rzeszy został Arthur Greiser. Urząd namiestnika zainstalował się w dawnym kolegium jezuickim przy Nowym Rynku, teraz przemianowanym na Felix-Dahn-Platz, jak można się domyślać – ku czci niemieckiego prawnika i historyka, autora obszernego dzieła *Prehistoria narodów germańskich i romańskich 1888–1889*. Plac przystosowano do natężonego ruchu samochodowego – wytyczono ulice dojazdowe do siedziby namiestnika, utworzono parking i rozebrano mur przed probostwem farnym, pocztówka ze zb. R. Trojanowicza i fot. z 1942 r., Kappel, ze zb. MKZ

PLAC KOLEGIACKI

Nazistowska przebudowa



Już na początku wojny pojawiły się pierwsze niemieckie plany przebudowy Poznania mające podkreślić wyższość germańskiego ducha nad brakami kultury polskiej. Ukończony w 1940 roku plan Waltera Bangerta obejmował przede wszystkim centrum miasta, dzielnicę rządową i budowę nowych, wielkich dzielnic

mieszkańczych. Niemieckie plany przebudowy objęły także Stare Miasto, w tym Felix-Dahn-Platz, czyli pl. Kolegiacki. Koncepcja urbanistyczna zakładała wyburzenie znacznej części zabudowy placu i wyeksponowanie monumentalnych gmachów pałacu Górków i dawnego kolegium jezuickiego. Rozbiórkę zabytko-

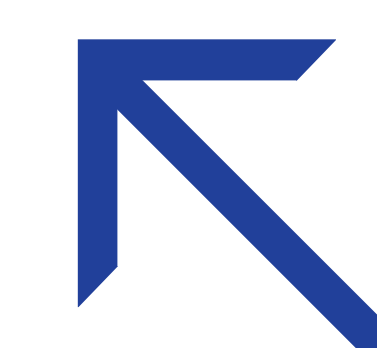
wych kamienic w pierzejach zachodniej i północnej rozpoczęto prawdopodobnie już w 1940 roku, fot. z maja 1941 r., Kappel i projekt przebudowy pl. Kolegiackiego z okresu okupacji, ze zb. MKZ

PLAC KOLEGIACKI

Nazistowska przebudowa



Rozbiórka kamienic w północnej pierzei w związku z planami kompleksowej przebudowy placu w czasie II wojny światowej, fot. z maja 1941 r., Kappel, ze zb. MKZ



PLAC KOLEGIACKI

II wojna światowa



Wschodnia część placu w czasie II wojny światowej, wówczas Felix-Dahn-Platz. W północnej pierzei zakończono wyburzanie kamienic kolidujących z faszystowską koncepcją przebudowy

placu. Na środku Niemcy wykopali głęboki basen przeciwpożarowy na wypadek bombardowania, niszcząc przy okazji ukryte pod ziemią relikty kolegiaty św. Marii Magdaleny. Na szczęście nie

wszystkie – w czasie badań archeologicznych w latach 1996–1998 odsłonięto pozostałości filarów kościoła i fragment ściany krypty jednej z południowych kaplic oraz liczne groby tak wewnątrz, jak

i na zewnątrz dawnej kolegiaty, fot. z lat 1943–1945, ze zb. MKZ

PLAC KOLEGIACKI

1945



Plac zrujnowany w czasie walk o Poznań, widok z ul. Koziej w kierunku południowym na dawne kolegium jezuickie, fot. z 7 czerwca 1945 r., ze zb. MKZ

PLAC KOLEGIACKI

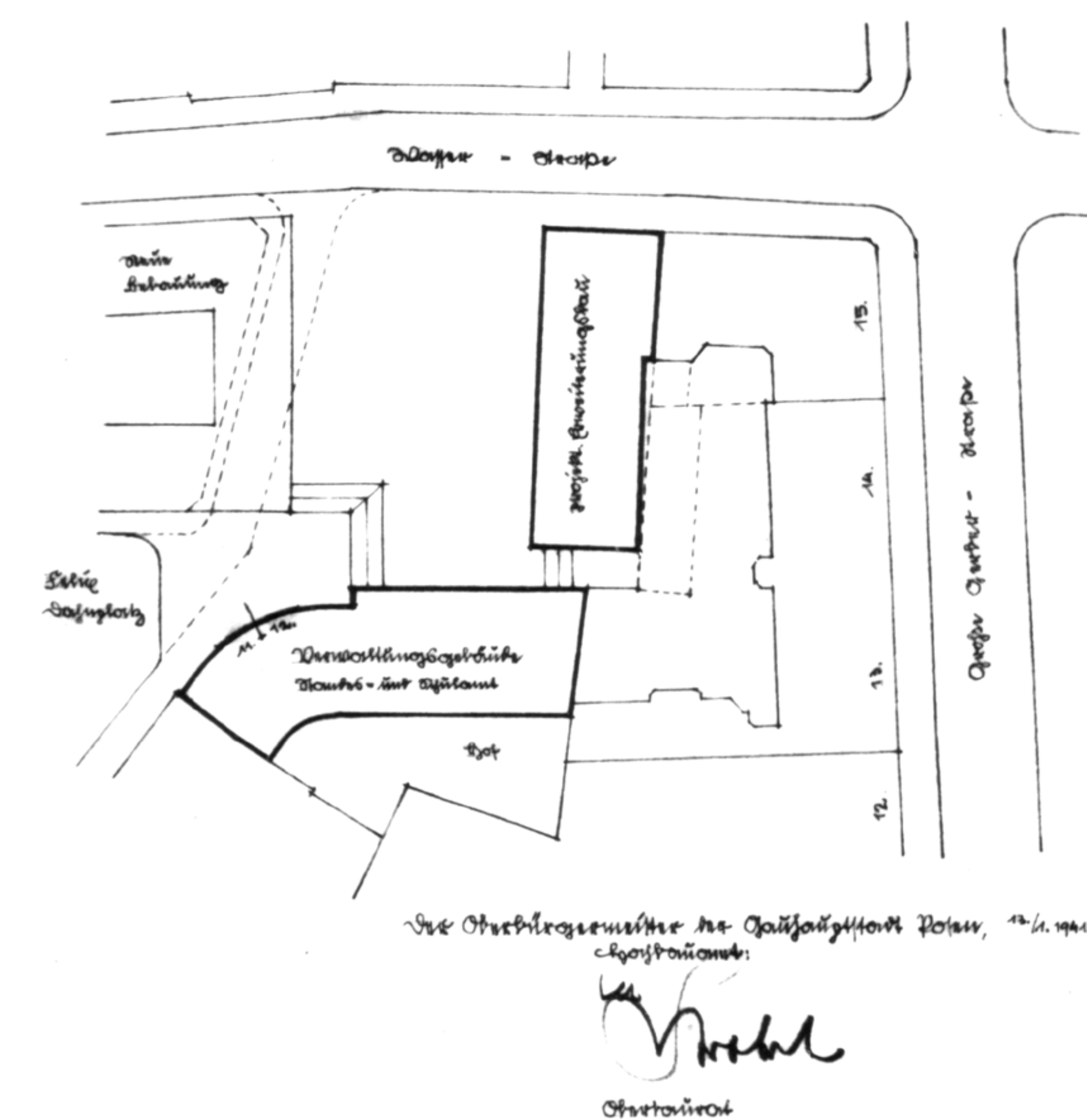
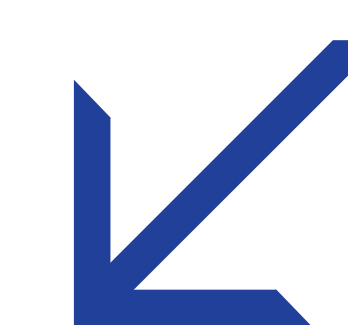
1946-1947



Plac zrujnowany w czasie walk o Poznań, widok z ul. Za Bramką w kierunku północnym, w głębi odbudowa ratusza na Starym Rynku, fot. ze zb. MKZ

PLAC KOLEGIACKI

Ulica Wietrzna



Ulica Wietrzna w dawnych czasach biegła wzdłuż średniowiecznego muru miejskiego aż do kościoła Dominikanów (dzisiaj Jezuitów). Była jednym z najdłuższych utrzymywanych odcinków ulicy przymuranej, która powstała razem z najstarszymi murami obronny-

mi. Bardzo wąska, miała zaledwie kilka metrów szerokości, podobno między kamieniczkami w okolicach kolegiaty trzeba było się prawie przeciskać. Po wielkim pożarze miasta w 1803 roku ulicy nie odbudowano, ale jej szczątkowy odcinek od obecnego skweru przed

ośrodkiem zdrowia do ul. Wodnej zachował tę nazwę jeszcze na planach międzywojennych i wojennych. W czasie II wojny światowej Niemcy, realizując początkowy etap przebudowy Poznania, rozebrali kamienice po jej zachodniej stronie, między placem a ul. Wod-

ną. Tędy miał prowadzić szeroki wjazd na plac. Po wojnie zbudowano w tym miejscu dwie kamienice, jedną fasadą zwróconą do placu, drugą – do ul. Wodnej, fot. z końca XIX w. i z lat 50. XX w. (po lewej) oraz niemiecki plan przebudowy z ok. 1940 r., ze zb. MKZ

PLAC KOLEGIACKI

Kamienica nr 8



Wschodni kraniec pl. Kolegiackiego z wybudowaną w latach 50. XX wieku w miejscu domów wyburzonych

w czasie II wojny światowej dziewięcioosiową kamienicą pod numerem 8 w pierzei północnej, w głębi rozbiór-

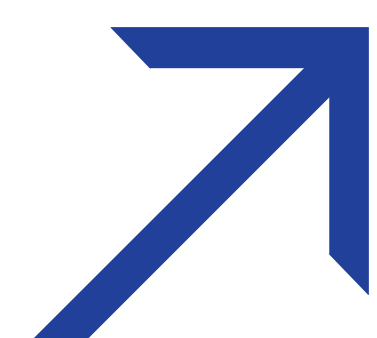
ka kamienicy na dzisiejszym skwerze przed ośrodkiem zdrowia, fot. z sierpnia 1974 r., I. Sajkowska, ze zb. MKZ

PLAC KOLEGIACKI

Lata 60. XX wieku



Plac Kolegiacki w czasie remontu nawierzchni w grudniu 1960 roku. Na miejscu basenu z okresu okupacji założono trawnik i posadzono kwiaty; w głębi remontowana dzwonnica kościoła farnego, fot. (x2) F. Maćkowiak, ze zb. Muzeum Historii Miasta Poznania Oddziału Muzeum Narodowego w Poznaniu

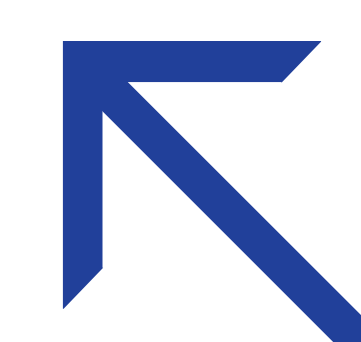


PLAC KOLEGIACKI

Narożnik ul. Koziej



Zachodnia pierzeja placu prawdopodobnie od najdawniejszych czasów była zabudowana. Najstarszym znanym obiektem w tej pierzei był mały i wąski domek altarystów (opiekunów ołtarzy farnych) na narożniku ul. Koziej. Na początku XX wieku jego miejsce zajęła duża kamienica rozebrana przez Niemców w czasie II wojny światowej. Przez kilkadziesiąt lat ten teren nie był zabudowany i urządzono na nim skwer. Dopiero w 2005 roku rozpoczęto tu budowę dwupiętrowej kamienicy z użytkowym poddaszem. Działa w niej restauracja Republika Róż, fot. z 1967 r., K. Jabłoński, i z 2005 r., J. Borwiński, ze zb. MKZ



PLAC KOLEGIACKI

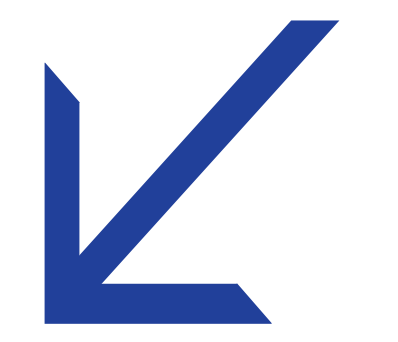
Z lotu ptaka



Widok na pl. Kolegiacki i kolegium jezuickie (dzisiaj Urząd Miasta Poznania)
od ul. Wodnej w kierunku południowym, fot. z 19 czerwca 1966 r., J. Korpala,
ze zb. MKZ

PLAC KOLEGIACKI

Z lotu ptaka



Plac Kolegiacki otoczony zabudową, dawne kolegium jezuickie (dzisiaj Urząd Miasta Poznania) i ul. Za Bramką (po prawej) przed budową biurowca z wielopoziomowym parkingiem podziemnym (realizacja 2016, proj. Marcin Kościuch i Tomasz Osiegiłowski z poznańskiej pracowni Ultra Architects), fotografia lotnicza z 5 listopada 2012 r., aerofoto-kaczmarczyk.com

PLAC KOLEGIACKI

Badania archeologiczne



W 2015 roku na pl. Kolegiackim pojawili się archeolodzy z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza pod kierunkiem Marcina Ignaczaka. Ich celem była próba zlokalizowania kolegiaty św. Marii Magdaleny. Pierwszy etap prac, prowadzony 5 i 6 grudnia tego roku na terenie parkingu w zachodniej części placu, obejmował badania rozpoznawcze (georadarowe, elektrooporowe i odwierty geologiczne). Do końca roku opracowano wyniki tych prac i na ich podstawie powstał plan przyszłych badań w domniemanym obrysie dawnej kolegiaty. Wiosną 2016 roku już w pierwszym wykopie odsłonięto posadzkę kolegiaty, fundamenty jednego z filarów, kryptę oraz XVII- i XVIII-wieczne grobowce. Od lipca 2016 roku

odkrywano kolejne fragmenty dawnej świątyni, m.in. mury w północno-zachodniej części placu, i kilka poziomów grobów. W maju 2017 roku archeolodzy poszerzyli teren badań i odkryli wejście południowe do kruchty kościoła oraz chodniki (obecnie obszar eksponowany). Prace zakończono w maju 2021 roku, kiedy badano obszar pod obecną podziemną przestrzeń ekspozycyjną, fot. chodnika w południowej części placu, średniowiecznej posadzki kolegiaty i monety (złoty ałtyn wybity w Misr w Egipcie w czasach Sulejmana Wspaniałego prawdopodobnie złożony w kolegiacie jako wotum, ponieważ jest przedziurawiony) z archiwum Projektu Kolegiata

PLAC KOLEGIACKI

Badania archeologiczne



W ciągu sześciu sezonów badań archeologicznych na placu odkryto 25–30 proc. powierzchni dawnego kościoła. W wykopach usytuowanych głównie w części zachodniej i południowej placu znaleziono relikty fundamentów, filary, groby, ossuaria, obiekty budowlane (jamy z wapnem)

i usypane w czasie akcji rozbiórkowej ruin kolegiaty rampy do wydobywania gładów i cegieł z głębokości 3,5–4 m (materiał został wtórnie użyty do budowy innych obiektów). Łącznie zarejestrowano 2445 obiektów archeologicznych, w tym 21 krypt i grobowców, w których spoczywali najznamienit-

si obywatele Poznania, oraz ponad 19 tys. bezcennych zabytków ruchomych związanych z funkcjonowaniem kościoła i pochówkami. Znaleziono też kilka skarbów monet. Ekshumowano szczątki ponad 4,5 tys. zmarłych grzebanych przez ponad pięć wieków w kolegiacie i na przyległym cmentarzu,

fot. rozbitego dzwonu z wieży kolegiaty (po lewej), krypty, sygnetu z grobu szlachcianki w perłowym czepcu i jednostronnej, blaszanej monety (brakteat) z herbem Elbląga z czasów Kazimierza Jagiellończyka z archiwum Projektu Kolegiata

PLAC KOLEGIACKI

Projekt



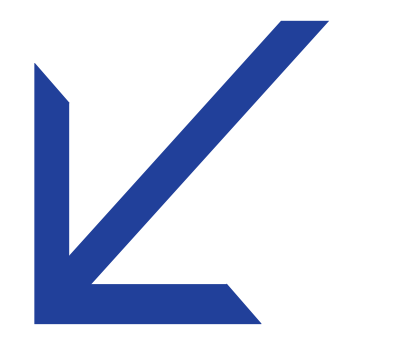
W 2015 roku zapadła decyzja o gruntownym remoncie pl. Kolegiackiego. Przeprowadzono konsultacje z mieszkańcami, z których wynikało, że poznaniacy oczekują w tym miejscu spokojnej, przyja-

znej, zielonej przestrzeni do wypoczynku i relaksu. Wiosną 2016 roku rozpisano konkurs na projekt rewitalizacji. Wygrała pracownia Urbantech Krzysztof Urbaniak, ponieważ w opinii jurorów najlepiej połączyła

trzy funkcje, na których mieszkańcom, urzędnikom i archeologom zależało: wypoczynkową, handlowo-gastronomiczną i historyczną, wizualizacja Urbantech

PLAC KOLEGIACKI

Projekt



W 2019 roku rozpoczęto remont placu ukończony w 2022 roku. W części historyczno-edukacyjnej umieszczono Zegar Historii, obelisk ukazujący dzieje kolegiaty św. Marii

Magdaleny, i dwie przykryte szkłem komory z ekspozycją relikwii kościoła odsłoniętych przez archeologów. W części rekreacyjnej znalazły się fontanna, alejka platanowa i Ogród

Sztuk, zielony skwer przed probostwem farnym. Pozostawiono dużo miejsca na ogródki restauracyjne. Plac Kolegiacki stał się przestrzenią przyjazną dla ludzi i interesującą

co wpisał się w ciąg staromiejskich wnętrz urbanistycznych od skweru u wylotu ul. Wodnej przez zrewitalizowany plac i Wolny Działek Urzędu Miasta do parku Chopina